

Soszyński, Jacek

Kongres neolatynistów Gli Umanesimi Medievali

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/4, 185-186

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dzięki osobistemu zaangażowaniu prof. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Księdza Prowincjała J. Taffa Sch.P., licznych działaczy polonijnych oraz przedstawicieli władz państwowych, sesja wyjazdowa była bardzo udana i przebiegała sprawnie w miłej atmosferze.

Dorota Kozłowska
(Warszawa)

Kongres neolatynistów Gli Umanesimi Medievali

W dniach 11-15 września 1993 r. odbył się we Florencji drugi międzynarodowy Kongres badaczy zajmujących się średniowiecznym piśmiennictwem łacińskim. Spotkanie zorganizowane zostało przez SISMEI (Società internazionale per lo studio del Medioevo latino). Tematem, wokół którego zogniskowały się referaty i dyskusje, była problematyka humanizmu średniowiecznego. Kongres obradował w dwóch sekcjach, w ramach których wygłoszono przeszło sześćdziesiąt wystąpień o bardzo różnorodnej tematyce. Spotkanie zainaugurował referat prof. C. Vasoli na temat relacji między humanizmem a scholastyką. Wśród zaprezentowanych w trakcie obrad referatów zdecydowanie dominowała problematyka recepcji i funkcjonowania wątków antycznych w literaturze średniowiecznej, poza tym spora ilość referatów poświęcona była średniowiecznej nauce i instytucjom naukowym. Wystąpienia dwojga spośród polskich uczestników kongresu poświęcone były osobie i dziełu Mistrza Wincen-tego (B. Kürbis, *Matre Vincent de Cracovie — le disciple polonais des humanistes du XIII^e siecle* oraz I. Lewandowski, *Matre Vincent, premier chroniqueur polonais et Justin, epitomateur de Pompeius Trogus*), J. Star-nawski podzielił się swymi refleksjami na temat trzynastowiecznej literatury polskiej, a J. Sulowski przedstawił problematykę genezy uniwersytetów w dziele Radulfa z Longo Campo.

Oprócz działalności ściśle naukowej Kongres podjął także decyzję o powołaniu do życia międzynarodowej organizacji badaczy zajmujących się średniowiecznym piśmiennictwem łacińskim. Uczestnicy zgodzili się, by do czasu następnego kongresu nie nadawać jeszcze nowemu stowarzyszeniu zamkniętych ram prawnych, rozpowszechniony został natomiast projekt przyszłego statutu. Dostępny jest dla zainteresowanych w bibliotece IHNOiT PAN.

Szczególną oprawę i atmosferę nadało umiejscowienie obrad w murach średniowiecznego opactwa kartuzjańskiego na przedmieściach Florencji, Certosa del Galluzzo. Gospodarze zadbali również o zorganizowanie ciekawej wycieczki do San Gimignano i Volterra. Kongres we Florencji był niewątpliwie bardzo udanym wydarzeniem naukowym. Jedyńm w zasadzie zarzutem, jaki można sformułować pod adresem organizatorów, był fakt, że nie udało się zgromadzić przedstawicieli wszystkich zainteresowanych środowisk, a nawet krajów. Trudno wytłumaczyć nieobecność Holendrów, szkoda również, iż zabrakło Czechów, Słowaków, Węgrów i przedstawicieli państw nadbałtyckich. Z dawnych państw komunistycznych reprezentatywna liczba uczestników przybyła jedynie z Polski, co nie stanowiło żadnego wydarzenia, bowiem przedstawiciele naszych środowisk naukowych, w węższym lub szerszym gronie, zawsze byli obecni na tego rodzaju kongresach. Wydaje się jednak, że dziś, w dobie przezwyciężania podziału Europy obecność badaczy z dawnych państw zza żelaznej kurtyny byłaby pożądana. Spostrzeżenie to tym bardziej dowodzi potrzeby formalnego zorganizowania środowiska latynistów-średniowieczników. Pozostaje jedynie wyrazić nadzieję, że na zapowiedzianym za pięć lat kolejnym kongresie w Cambridge, będzie można spotkać badaczy z całego obszaru średniowiecznej kultury łacińskiej.

Jacek Soszyński
(Warszawa)

XIX Międzynarodowy Kongres Historii Nauki Saragossa 22-29 VII 1993

Do Saragossy jadę z duszą na ramieniu. Jest to mój pierwszy i od razu światowy, odbywający się co cztery lata, kongres. Mam tam wygłosić dwa referaty, ale jeszcze nie wiem kiedy ma to nastąpić, ani też czy i gdzie będę zakwaterowany. Zawaliła oczywiście poczta i te cenne informacje otrzymam dopiero dwa dni po moim powrocie do Polski. Lecąc samolotem z Warszawy do Madrytu, a następnie jadąc pociągiem do Saragossy rozmyślałam sobie o dwóch sprawach: o znaczeniu historii i filozofii tzw. nauk ścisłych w naszym kraju i o powodach, dla których, w odczuciu ogółu naukowców reprezentujących nauki noszące miano ścisłych, historia i filozofia tych dyscyplin nie mają większej wartości.